

Antonina Kłoskowska

Empiria i teoria w socjologii polskiej

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 31/1, 17-32

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONINA KŁOSKOWSKA

EMPIRIA I TEORIA W SOCJOLOGII POLSKIEJ

Socjologia ukształtowała się późno jako wyodrębniona dyscyplina i dopiero w XX wieku uzyskała instytucjonalną akceptację w akademickim świecie*. Ta sytuacja w powiązaniu z ogromną rozległością zakresu badań skłaniała do poszukiwania uzasadnień własnej racji bytu przez ściśle wyznaczanie granic oddzielających socjologię od innych nauk humanistycznych. Tendencja ta zrodziła formalizm niemiecki, a w socjologii polskiej wyraża się zwłaszcza we wcześniejszej orientacji teoretycznej Floriana Znanieckiego.

Obok tego nurtu rozwijała się jednak tendencja przeciwna, zmierzająca do włączenia socjologii w ściśle zintegrowany, ogólny system nauk społecznych. Znalazła ona wyraz w marksizmie i w stanowiskach, które jak teoria Maxa Webera, nawet pozostając w opozycji wobec Marksa, kształtowały się pod jego silnym wpływem. W odmiennej wersji wystąpiła zaś w szkole Durkheima, która czyniła socjologię podstawą syntezy nauk humanistycznych. W tradycji socjologii polskiej Krzywicki reprezentuje najpełniej marksistowską orientację interdyscyplinarną, Czarnowski zaś zbliża się do drugiej jej wersji.

Rozwój socjologii polskiej w latach międzywojennych dokonywał się w okresie, gdy socjologia na świecie odchodziła od wielkich systemów teoretycznych i zmierzając w kierunku rozwoju empirycznych badań dzieliła się jednocześnie na szereg węższych wyspecjalizowanych subdyscyplin. Odnowienie socjologii po 1956 r. powiązane było z kontynuacją tego procesu. Toteż gdy Władysław Markiewicz przedstawiał w 1970 r. dorobek socjologii uzyskany w dwudziestopięcioleciu Polski Ludowej, charakteryzował bardziej szczegółowo osiem rozwijających się podówczas szczególnie wyraźnie wyodrębnionych dziedzin badań i dociekań: 1) socjologię pracy, przemysłu i zakładu przemysłowego, 2) badania

* Tekst referatu przedstawionego na zebraniu Wydziału I Nauk Humanistycznych PAN 17 czerwca 1977 r.

przeobrażeń struktury społecznej (klas i warstw społecznych), 3) badania przeobrażeń społecznych wsi, 4) badania procesów urbanizacji i miast, 5) socjologię kultury, 6) socjologię wychowania i rodziny, 7) badania na Ziemiach Zachodnich oraz 8) dziedzinę teoretycznych i metodologicznych dociekań.

Wykaz ten można uzupełnić nazwami wielu innych działów socjologii bądź stanowiących subkategorie wymienionych poprzednio dziedzin bądź bardziej od nich szczegółowych, ale noszących swoisty charakter. Przykład pierwszej kategorii stanowi socjologia zawodu związana z socjologią pracy, przykład drugiej — socjologia polityki, narodu lub socjologia wojska. Władysław Markiewicz wymienił ponad dziesięć podobnych działów, których liczba wciąż wzrasta wraz z rozwojem empirycznych badań.

Proces ten zgodny jest z rozwojowymi tendencjami światowej socjologii, które wyrażają się dobitnie m. in. w liczbie komitetów badawczych związanych z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Socjologicznym, w rozczłonkowanym układzie posiedzeń światowych kongresów, w zróżnicowanych działach bibliograficznych periodyków socjologicznych.

Postępująca specjalizacja nie dotknęła jednak wszystkich form organizacji życia naukowego w dziedzinie socjologii w Polsce. Trójdziałna struktura organizacyjna nauki polskiej charakteryzowana przez W. Markiewicza w 1970 r. nie uległa zasadniczej zmianie. Socjologów prowadzących badania naukowe i wnoszących wkład w teorię skupiają przede wszystkim instytuty pięciu uniwersytetów, Zakład w WSNS, placówki PAN, a zwłaszcza Instytut Filozofii i Socjologii oraz Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu i Leninizmu, i niektóre instytuty resortowe.

Zespoły funkcjonujące na uniwersytetach oraz w PAN stanowią liczne, zazwyczaj kilkudziesięcioosobowe grupy o różnorodnej orientacji subdyscyplinarnej i zapewniają kontakty ograniczające, w pewnym stopniu separacyjne podziały wewnętrzne. Ich funkcjonowanie oparte jest jednak również na zasadach pracy mniejszych, wyspecjalizowanych grup badawczych. Ścisłe wyspecjalizowane prace prowadzą zwykle socjologowie zatrudnieni w instytutach resortowych, np. instytutach Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Obrony Narodowej i in. Swoistość organizacji ich pracy polega na ścisłym współdziałaniu z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych zwykle zbliżonych, ale niekiedy także oddalonych od własnej specjalności. Socjologowie zatrudnieni w instytutach resortowych stanowią jednak niezbyt liczną grupę wśród starszych pracowników nauki, liczniejsi nieco są dorywczy współpracownicy tych placówek.

Nowe perspektywy interdyscyplinarnej współpracy otwarte zostały w związku z oparciem organizacji badań na systemie problemów rządowych, węzłowych i międzyresortowych. Ta nowa forma organizacji nauki była już dotąd przedmiotem licznych rozważań. Związało się z nią wiele oczekiwań i pewna doza krytyki.

System problemów węzłowych rozpatrywany z punktu widzenia rozwoju socjologii może mieć niewątpliwe znaczenie zarówno dla wewnętrznej integracji całej dyscypliny, jak dla nawiązania i wzmocnienia kontaktów interdyscyplinarnych. Obie te funkcje wystąpiły już w toku dotychczasowej realizacji planów. Można je przedstawić na podstawie wyników i toku prac badawczych w obrębie dawnego zespołu badań, którego przedmiot określono jako „Przewidywane zmiany we wzorach konsumpcji, potrzebach kulturalnych i systemie wartości społeczeństwa polskiego” (11.2.2.) i dawnego problemu resortowego zatytułowanego „Ewolucja struktury społeczeństwa socjalistycznego oraz przemiany świadomości społecznej w Polsce” (PAN 30), który jest obecnie problemem węzłowym (11.2.).

Realizacja pierwszego z wymienionych problemów oparta była przede wszystkim na współdziałaniu ekonomistów i socjologów. W części zadań odnoszących się do świadomości społecznej nawiązana została również współpraca z filozofami i psychologami. Kontakty naukowe pomiędzy przedstawicielami wymienionych dziedzin nie były oczywiście nowością. Właśnie charakteryzowana poprzednio wewnętrzna specjalizacja w ramach socjologii prowadziła do powstania powiązań jej wyodrębnionych działów z dyscyplinami pokrewnymi. Tak więc socjologowie pracy i przemysłu współpracowali od dłuższego czasu z ekonomistami, a zwłaszcza przedstawicielami ekonomik szczegółowych oraz teorii organizacji. Socjologowie miasta bliżsi bywali urbanistom i geografom gospodarczym, ostatnio zaś związali się z badaniami z zakresu ochrony środowiska. Socjologowie rodziny współpracowali z demografami, pedagogami. Podobnych przykładów interdyscyplinarnych związków można by wskazać wiele. Organizacja problemów węzłowych nadała im jednak nowe formy.

W aktualnym układzie problemów wchodzących w zakres nauk społeczno-humanistycznych, w których uczestniczą socjologowie, wyrażnie interdyscyplinarny charakter mają badania poświęcone polskiej kulturze narodowej (11.1), technicznej i społeczno-ekonomicznej przebudowie wsi i rolnictwa (11.3), modernizacji systemu oświaty (11.4), optymalizacji procesów demograficznych (11.5), kształtowaniu osobowości ludzkiej i socjalizacji (11.8). Pole do interdyscyplinarnej współpracy dają również problemy międzyresortowe, zwłaszcza problem „System wartości i wzorce konsumpcji społeczeństwa polskiego” (MR III.2), stano-

wiący kontynuację najwcześniej objętych nowym systemem badań, lub problem „Marksistowska teoria poznania, logika i metodologia nauk” (MR III.14).

We wszystkich wymienionych problemach socjologowie stanowią tylko część realizatorów obok przedstawicieli innych specjalności. Natomiast problem zatytułowany „Przeobrażenia struktury społeczeństwa socjalistycznego” (11.2) uznać należy za centralny element organizacji socjologicznych badań w obecnym momencie. I w jego realizacji biorą udział przedstawiciele innych dyscyplin, a więc ekonomiści, filozofowie, prawnicy, pedagogowie, przede wszystkim jednak socjologowie wszystkich głównych subdyscyplinarnych specjalności. Socjologowie odgrywają główną rolę z punktu widzenia funkcji organizacyjnych, określenia tematów i realizacji zadań. Jest to sytuacja zrozumiała i uzasadniona, zważywszy, że sformułowanie tematu badań odpowiada centralnej problematyce socjologicznej i że problem ten, objęty także planem badań podstawowych, powinien dostarczać materiałów informacyjnych, danych empirycznych, a przede wszystkim aparatu pojęciowego, metodologicznych wskazań i teoretycznych wniosków na użytek innych badań prowadzonych w bardziej wyspecjalizowanych dziedzinach socjologii, niekiedy mniej wyraźnie zaznaczających swoją dyscyplinarną identyfikację i ciążących ku innym naukom.

Zamierzonym zadaniem tych rozważań nie jest jednak analiza organizacyjnej strony funkcjonowania problemów węzłowych wraz z ich wszystkimi zaletami i brakami. Ten system organizacyjny nie wyczerpuje oczywiście całości socjologicznej problematyki i nie ogranicza innych form badawczej działalności socjologów. Będzie on tutaj rozpatrywany nie tylko i nie tyle z punktu widzenia aktualnych, częściowych dopiero osiągnięć, lecz ze stanowiska zawartych w nim możliwości i postulatów, jakie można wobec niego sformułować w świetle określonych poprzednio rozwojowych procesów socjologii łączących w sobie tendencje do postępującej specjalizacji oraz interdyscyplinarnych powiązań przy zachowaniu zasadniczej tożsamości wewnątrzdyscyplinarnej.

Tendencje te nie zrodziły się oczywiście pod wpływem działań organizacyjnej natury i przedstawienie ich w terminach struktury i organizacji zespołów badawczych nie byłoby wystarczające do zrozumienia ich źródeł. To raczej uzasadnienie form organizacyjnych wyprowadzić należy z teoretycznych i metodologicznych problemów przenikających współczesną socjologię polską i wymagających również odwołania się do pewnych procesów ogólnego, światowego stanu tej dyscypliny w aktualnej fazie jej rozwoju.

Postępujące w XX stuleciu wewnętrzne zróżnicowanie się socjologii stanowiło odbicie tendencji zmierzających do specjalizacji, ścisłości

i empirycznego oparcia właściwych przemianom dokonującym się w całej nauce i we wszystkich dyscyplinach zmierzających ku dojrzałości. W tej orientacji badawczej silny nacisk kładziono na metodologiczne oparcie i doskonalenie technicznego warsztatu badań. Stąd związek socjologicznych stanowisk mieszczących się w tym nurcie z neopozytywistycznymi koncepcjami nauki. Orientacja ta apogeum swe osiągnęła w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, zaś jej sumą metodologiczną stała się publikacja Lazarsfelda i Rosenburga *The Language of Social Research* (1955). Francuska wersja tego tomu zmodyfikowana nieco i uzupełniona oryginalnymi przyczynkami ukazała się w dziesięć lat później przy redakcyjnym współdziałaniu Raymona Boudon¹. Poza tym w Europie nurt ten oddziałwał silnie na rozwijającą się szybko socjologię w krajach skandynawskich i socjologię zachodnioniemiecką.

Nigdy jednak nie panował on niepodzielnie, także i w kraju swego pochodzenia. Równoległe z nim rozwijała się tam orientacja funkcjonalna. Jakkolwiek zaś pierwsze powojenne prace Parsonsa z 1950 r. wywołały zrazu mniejszy rezonans, już w 1959 r. ukazał się reprezentatywny tom *Sociology Today*, wydany z czasem także w przekładzie w Związku Radzieckim, który poprzedzony był przedmową R. Mertona, w pierwszej, ogólnej części zaś zawierał mieszczące się obok siebie jako główne pozycje teoretyczne rozprawę T. Parsonsa, stanowiącą skrócony, syntetyczny wykład jego teorii systemu społecznego, oraz prezentację metodologicznych problemów socjologii, dokonaną przez P. F. Lazarsfelda². Publikacja ta stała się jak gdyby deklaracją kondominium tych dwóch stanowisk w świadomości teoretycznej i metodologicznej znacznej części socjologii zachodniej. Ilościowa dominacja przypadała jednak przy tym wpływowi empirycznej, kwantytatywnej metodologicznie zorientowanej Lazarsfeldowskiej wersji socjologii, która odpowiadała potrzebom praktycznie i aplikacyjnie, wręcz komercyjnie nastawionej i szybko się rozwijającej amerykańskiej socjologii.

W Polsce orientacja ta wzbudziła zrazu kategoryczny oficjalny sprzeciw wiążący się z oporem przeciw jej faktycznym lub przypuszczalnym teoretycznym i ideologicznym implikacjom. Rezerwa wynikała także i z innych źródeł. Stanowiły ją ugruntowane humanistyczne tradycje socjologii polskiej. Już w okresie międzywojennym Znanięcki śledząc początki statystycznych i matematycznych zastosowań w ówczesnej socjologii amerykańskiej wyrażał zastrzeżenia co do możliwości znalezienia ścisłych mierników zjawisk społecznych wobec zasadniczej — jego

¹ R. Boudon, P. Lazarsfeld, *Le Vocabulaire des sciences sociales*, Paris, La Haye 1965 Mouton.

² P. F. Lazarsfeld, *Sociology Today. Problems and Prospects*, New York 1959.

zdaniem — niewspółmierności indywidualnych doświadczeń ludzkich. Jego opinia zbliżała się do stanowiska Sorokina, który sformułował je w kilkadziesiąt lat później za pomocą bardziej drastycznych określeń i argumentów³.

Mimo tych zastrzeżeń jeszcze w okresie międzywojennym S. Ossowski podjął próbę masowych statystycznych badań nad studentami. Materiały nie zostały jednak opracowane i uległy zniszczeniu w czasie wojny. W pierwszych latach po wojnie, gdy socjologowie polscy rozpoczęli nowe badania empiryczne, nie potrzebowali sięgać do ilościowych technik i rozstrzygać o swoim stosunku wobec ich naukowej wartości i ewentualnych teoretycznych koneksji, mieli bowiem przed oczyma gotowe wzory terenowych badań socjologiczno-historyczno-ekonomicznych szkoły Bujaka, socjologiczno-etnograficznych K. Dobrowolskiego, lustracji społecznych Rychlińskiego, wzory monografii socjologicznych J. Chałasińskiego, mocno akcentujących zasady współczynnika humanistycznego Znanieckiego, i wreszcie — samego Znanieckiego studium socjologii miasta, mającego zaplecze teoretyczne w *Polish Peasant*, który stanowił niegdyś zwrotny punkt w metodologii socjologii światowej.

W miarę jednak jak przedmiot badań powojennej socjologii polskiej rozrastał się ponad zakres tematyczny i możliwości dawnych socjologicznych warsztatów, wzory te zaczęły wymagać uzupełnienia. Pierwsze empiryczne badania socjologów polskich rozpoczęte w latach 1945 i 1946 dotyczyły dwóch problemów bardzo charakterystycznych dla nowej polskiej rzeczywistości. Były to badania S. Ossowskiego⁴ nad typami więzi narodowej polskich grup autochtonicznych Ziemi Zachodnich, stanowiących podstawę kształtowania się nowej społeczności polskiej na tych ziemiach, oraz zainicjowane przez J. Chałasińskiego badania kursów przygotowawczych na wyższe uczelnie jako jednej z nowych, charakterystycznych instytucji zmierzających do demokratyzacji struktury społecznej i życia umysłowego kraju.

Ten kierunek studiów, rozrastających się i różnicujących z czasem w związku z omawianym na początku procesem specjalizacji socjologii rozwijał się szeroko i tworzył wspólny wielki nurt badań mających za przedmiot przeobrażenia współczesnego społeczeństwa polskiego. Jedność tak określonego głównego przedmiotu polskiej socjologii stanowi jeden z głównych czynników jej wewnętrznego zespolenia, które nie wyklucza przy tym specjalizacji, lecz nawet wymaga jej dla objęcia zakresem badań różnorodności elementów globalnego społeczeństwa i całej złożoności procesów jego rozwoju.

³ P. Sorokin, *Fads and Foibles in Modern Sociology*, New York 1956.

⁴ Por. S. Ossowski, *Zagadnienia więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 9, 1947.

W studiach nad tym przedmiotem nie podobna było zrezygnować ze stosowania metod ilościowych, z operowania technikami masowych badań posługujących się reprezentatywnymi próbkami, ze stosowania statycznych miar i wzorów, całych owych parafarnaliów Sorokinowskiej „kwantofrenii”. Wielu dawnych oponentów tych technik i metod przekonało się z czasem o konieczności zmiany stanowiska i czynnie uczestniczyło w organizacji badań podobnego typu.

Szeroka wymiana zagraniczna i żywe zawsze zainteresowania literaturą obcą sprawiało, że wiele technicznych elementów, a niekiedy także wzorów badań ilościowych czerpano z obcych źródeł, również takich, które wypływały z neopozytywistycznych założeń. Podobieństwo technik było zwłaszcza warunkiem międzynarodowych badań porównawczych właśnie ze względu na przewidywane różnice rezultatów badań.

Badania społeczne posługujące się ilościowymi metodami nie wymagały jednak z konieczności sięgania do jednego tylko źródła wpływu. Można było odwoływać się przy ich realizacji także do różnorodnej i dawnej ich tradycji sięgającej koncepcji matematyki społecznej Condorceta, *Tableaux economique* Quételeta, budżetów rodziny Le Playa, ekonomiczno-socjologicznych studiów Simianda, a wreszcie do bliższych tradycji: studiów Krzywickiego nad statystyką demograficzną ludów pierwotnych i jego ilościowych opracowań danych pamiętnikarskich we wstępie do *Pamiętników chłopów*, a także do inspiracji radzieckich, badań i teorii Niemczynowa i nowego nurtu cybernetyki gruntownie uprawianej i stosowanej przez badaczy radzieckich do zagadnień społecznych i humanistycznych.

Duża część polskich badań socjologicznych objętych problemami węzłowymi operuje masowymi danymi i statystycznymi technikami. Zaznacza się to zwłaszcza tam, gdzie występują ścisłe interdyscyplinarne związki z ekonomią, jak w dawnym problemie poświęconym przeobrażeniom wzorów konsumpcji i wantości, jak w licznych grupach tematycznych nowego problemu, którego przedmiot stanowią przeobrażenia struktury społeczeństwa socjalistycznego.

We wstępnej fazie tych ostatnich badań wiele miejsca poświęcono przygotowaniu standaryzowanego aparatu badawczego, którego zastosowanie byłoby możliwe w masowych studiach prowadzonych nie tylko przez pełniący funkcje koordynatora IFiS PAN i mniejsze włączone do planu jednostki akademickie, lecz także przez różne instytucje o szczególnie masowym zasięgu zainteresowań, jak GUS lub Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych. Wiele zaawansowanych już badań objętych tym problemem operuje dużymi, wielotysięcznymi próbkami, zaś w przypadku GUS-u próbki ogólnokrajowe przekraczają nawet 20 tysięcy. Problematykę tych badań charakteryzują następujące

wybrane dla ilustracji przykłady: „Procesy zmniejszania się różnic pomiędzy klasą robotniczą a inteligencją” (kierownik W. Wesolowski), „Ruchliwość społeczno-zawodowa w procesie rozwoju gospodarczego” (kierownik M. Pohoski), „Wpływ wyższego wykształcenia na przeobrażenia struktury społecznej” (K. Zagórski), „Położenie materialne i potrzeby chłopów-robotników” (K. Łapińska-Tyszka), „Konsumpcja w rodzinach pracowniczych” (L. Beskid), „Style życia i systemy wartości (J. Lutyński), „Badania międzypokoleniowych systemów wartości (S. Nowak).

W badaniach tych stosowaną najczęściej techniką była ankieta lub wywiad, uzupełniano je jednak także innymi technikami, np. metodą budżetów czasu, w pewnej mierze obserwacją. Rozległość przedmiotu i wielość zebranych materiałów wymaga stosowania ilościowych metod analizy, często zwłaszcza stosowane techniki to analizy korelacji, analiza ścieżkowa, analizy taksonomiczne.

Wymieniony rodzaj materiałów i technik nie wyczerpywał jednak sposobów realizacji badań i typów danych gromadzonych w toku studiów nad społeczeństwem polskim, prowadzonych w obrębie problemu węzłowego ani tym bardziej poza jego zakresem. Gromadzenie i analiza dokumentów osobistych zachowuje w socjologii polskiej swą tradycją ustaloną pozycję. Zamknięta zostaje dziesiątym analitycznym tomem edycja pamiętników *Młodego pokolenia wsi polskiej* pod redakcją J. Chałasińskiego. Stanowi ona ważny element poznania przeobrażeń wsi w polskim społeczeństwie socjalistycznym obok prac badawczych Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa i całokształtu badań objętych problemem węzłowym, poświęconych temu tematowi, skupiających ekonomistów i socjologów, oraz wymienionych już badań problemu węzłowego poświęconych ogólnemu obrazowi struktury społecznej w Polsce.

Socjologii polskiej nie grozi zatem jednostronność technik badawczych. Po pierwszej fazie dominacji ankiet i skategoryzowanych wywiadów kwestionariuszowych nastąpiło przejście do szerszego zastosowania wywiadów swobodnych, zaś wykorzystanie nowych czysto technicznych urządzeń pozwalających na wierną, literalną rejestrację wypowiedzi badanych osób wpłynęło na zbliżenie tego rodzaju dokumentów badawczych do zapisów wywiadu antropologicznego, a nawet do typowych dokumentów osobistych, zawierających przy tym informacje bogatsze niż dokumenty pisane, takie jak ton głosu, sposób akcentowania, wahania i pauzy w wypowiedzi.

Postępująca rozbudowa i doskonalenie techniki badań, która zresztą nie osiągnęła jeszcze w socjologii polskiej najwyższego poziomu światowego w tej dziedzinie, wiąże się z wyraźną dominacją empirii w naukowym plonie ostatnich lat. Nie jedyny, ale niewątpliwie bardzo ważny czynnik zespalaający różnorodne i różnostronne badania stanowi, jak już

podkreślano, wspólny przedmiot, którym jest społeczeństwo polskie w toku jego ustrojowych przemian. Piąty Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny zorganizowany w styczniu 1977 r. umożliwił przegląd dorobku osiągniętego w tym zakresie i wykazał rozległość i różnorodność uzyskanych rezultatów, ale zarazem przedstawił sytuację odległą wciąż od oczekiwanej syntezy.

Nie oznacza to oczywiście braku prac o szerokich horyzontach i wyraźnej teoretycznej podbudowie odnoszących się do wybranych dziedzin społecznej problematyki współczesnej Polski, np. do systemu oświatowego lub struktury klasowej. Prace te nie stanowią jednak dotąd w pełni uogólnienia empirycznych badań. Z kolei zaś wielka masa badań mimo organizacyjnych prób systematyzacji nie zmierza wyraźnie w kierunku takich uogólnień. Powstaje pytanie, czy jest to sytuacja wynikająca z aktualnej fazy rozwoju, który prowadzi w kolejnym etapie do zespolenia rezultatów badań w spójną całość, czy też jest to immanentna cecha empiryzmu niemożliwa do przezwyciężenia także w polskich warunkach.

Stosunek badań empirycznych do teorii był przedmiotem wielu dyskusji i rozważań w socjologii światowej ostatniego trzydziestolecia. Neopozytywistyczne założenia empirycznych badań redukowały teorię do metodologii i programowo odrzucały potrzebę wychodzenia poza doskonalenie procedur badawczych. To stanowisko, na którego ugruntowanie się i wzrost prestiżu w socjologii zachodniej ważki wpływ wywarł P. F. Lazarsfeld, określił zwięźle Alain Girard w pochwalnej mowie wygłoszonej w auli Sorbony w 1972 r. z okazji nadania Lazarsfeldowi doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu René Descartes: „Nie dąży pan do tworzenia teorii, a tym bardziej systemu, lecz zmierza pan do poznania, w jaki sposób i przez jakie działania ludzie określają nawzajem swe czyny, jak zachowują się zarówno w dziedzinie najpospolitszych, codziennych życiowych spraw, jak w sferze wielkich wyborów swego istnienia”⁵.

Lazarsfeld wywarł szeroki i cenny wpływ na doskonalenie metod badań socjologicznych na świecie. Jego stanowisko dostarczało jednak zarazem uzasadnienia rozwojowi fragmentarycznych, bezproblematycznych badań opisowych o charakterze komercyjnym, których realizatorzy mogli uspokajać swe naukowe ambicje zapewnieniem, iż w perspektywie 200—300 lat oczekiwać można także dzięki ich działalności osiągnięcia przez socjologię pozycji dojrzałości naukowej równej współczesnej fizyce.

⁵ A. Girard, *Eloge de Paul F. Lazarsfeld*, „Revue française de Sociologie”, vol. 17, 1976, no 3.

Leżące u źródeł tych przekonań stanowisko określane jako empiryzm także w socjologii zachodniej było przedmiotem krytyki, której szczególnie charakterystyczny wyraz zawiera *Sociological Imagination* C. W. Millsa (1959). Krytyka tego typu wzmacnia się w ostatnich latach utwierdzając przekonanie, że agregacja największej nawet liczby fragmentarycznych empirycznych badań nie doprowadzi do powstania teorii, że kumulacja w dziedzinie nauk społecznych nosi inny charakter niż w naukach przyrodniczych⁶. W 1970 r. w wydawnictwie UNESCO poświęconym przeglądowi aktualnego stanu głównych dziedzin nauki ukazał się artykuł Lazarsfelda o socjologii, w którym słusznie dopatrywać się można częściowego wycofania się autora ze stanowiska skrajnego empiryzmu. Lazarsfeld stwierdził, że wobec narastania rozczłonkowanych i wyspecjalizowanych badań jako ich uzasadniona przeciwtendencja koncentruje się współczesna socjologia na badaniu wielkich całości społecznych w połączeniu z nawrotem ku teorii⁷. Na wystąpienie analogicznego zjawiska w Polsce zwracano kilkakrotnie uwagę przy charakterystyce form organizacji socjologii polskiej.

W socjologii polskiej trudno byłoby oczekiwać manifestacji stanowisk będących rezultatem wpływu jednolitych i konsekwentnie stosowanych zasad empiryzmu neopozytywistycznego. Uznanie humanistycznej odrębności socjologii od nauk przyrodniczych — wiążące się zresztą z różnymi teoretycznymi orientacjami — dominowało bowiem we wszystkich środowiskach kształtujących aktywne obecnie naukowe pokolenie socjologów. Empiryzm neopozytywistyczny stanowił jednak szkołę, z której wielu polskich badaczy wyniosło cenne doświadczenie kształtujące metodologiczną i techniczną sprawność. Znajomość technik masowych empirycznych badań czerpana z tego źródła okazała się również użyteczna w momencie, gdy socjologowie coraz częściej bywali powoływani do prowadzenia diagnostycznych studiów mających dostarczyć praktycznie użytecznych informacji działom politycznym, społecznym i gospodarczym.

Społeczne zapotrzebowanie na opracowywanie ekspertyz socjologicznych było szczególnie częste w początku lat siedemdziesiątych, po czym nieco osłabło nie bez wpływu pewnego rozczarowania zarówno ze

⁶ Koncepcja rewolucji w nauce jako mechanizmu zmiany paradygmatów rozwinięta przez T. Kuhna wpłynęła również na modyfikację poglądów na kumulatywność w naukach przyrodniczych.

⁷ F. Ferrarotti, *Preliminary Remarks on the Interaction between American and European Social Science*, „Social Research”, vol. 43, 1976, no 1; J. Ellul, *Problems of Sociological Method*, *ibidem*; P. F. Lazarsfeld, *Sociology*, [w:] *Main Trends in the Social and Human Sciences*, 1970 UNESCO.

strony wykonawców, jak zleceńodawców⁸. Niemniej operujące głównie ankietowymi technikami, szczegółowe i lokalne lub masowe badania socjologiczne zaczęły pełnić w Polsce rolę odpowiednika praktycznie użytecznych badań pollingowych rozpowszechnionych na Zachodzie. Analogiczne badania zaczęto rozwijać także w innych krajach socjalistycznych, poczynając od wielkich badań nad młodzieżą i systemem kształcenia w ZSRR i badań religijności w Bułgarii.

Ramy organizacyjne i teoretyczne interpretacje badań prowadzonych w krajach socjalistycznych były jednak odmienne ze względu na inne warunki ustrojowe i sięganie do innych tradycji ideologicznych. Duże znaczenie dla odnowienia socjologicznych badań empirycznych w Polsce miało studium Jana Szczepańskiego o metodologii badań empirycznych w wybranych pracach Marksa i Engelsa, ogłoszone w 1952 r. Dostarczyło ono podówczas znaczących argumentów w polemice na temat socjologii empirycznej i przyczyniło się do upowszechnienia znajomości i uznania jej marksistowskich tradycji nie tylko w Polsce, lecz również w innych krajach socjalistycznych.

Obecnie najszersze empiryczne badania prowadzone w krajach socjalistycznych są ujmowane jako realizacja praktycznego charakteru nauki, wynikającego z zasad teorii marksistowskiej. Nie wszystkie jednak badania empiryczne tego rodzaju mogą być traktowane jako równorzędne z badaniami określanymi mianem podstawowych, których funkcje poznawcze wysuwane są na pierwszy plan. Nie we wszystkich też pracach obecność lub potrzeba teorii bywa uświadamiana i akceptowana, tyczy to zaś nie tylko masowych ankietowych badań i ich ilościowych opracowań.

Z tych względów i dla socjologii polskiej nie pozbawiona jest znaczenia aktualna dyskusja na temat stanu socjologii, określanego mianem kryzysu. Dyskusja ta wiąże się nie tylko z krytyką ateoretyczności neopozytywistycznego empiryzmu, lecz także z odrzuceniem najbardziej wpływowego dotąd w zachodniej socjologii funkcjonalizmu. Ten nurt opinii na temat kryzysu socjologii zachodniej ma bardzo niejednorodny charakter. Inne stanowisko zajmuje w jego obrębie R. Boudon, inne A. Gouldner, jeszcze inne G. Lensky, inne znów grupa europejskich autorów analizujących tradycje i aktualną fazę stosunków pomiędzy amerykańską a europejską socjologią⁹.

⁸ J. Szczepański, *The Social Sciences and Solution of Practical Problems*, [w:] *Studies in Methodology*, Wrocław 1976.

⁹ R. Boudon, *La Crise de la sociologie. Questions d'epistemologie sociologique*, Geneve 1971; Dror; A. Gouldner, *The Coming Crisis of Western Sociology*, London 1971; G. Lensky, *History and Social Change*, „American Journal of Sociology”, vol. 82, 1976, no 3; Ellul, *op. cit.*; U. Jaeggi, *Developmental In-*

Poza Boudonem jednak wszyscy wymienieni autorzy i liczni inni uczestniczący w nurcie krytyki są rzecznikami teorii o wyraźnie humanistycznym charakterze, postulują powrót do historyzmu, sceptycznie odnoszą się do pełnej wolności odwartościowania w naukach społecznych. Wielu z nich kieruje oczekiwania odnowy socjologii w stronę marksizmu i to bynajmniej nie tylko w ujęciu szkoły frankfurckiej lub Althussera¹⁰.

Atmosfera tej międzynarodowej dyskusji nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie teoretycznej orientacji socjologii polskiej. Nie oznacza to, aby z niej dopiero miała się zrodzić krytyka empiryizmu i funkcjonalizmu, niewątpliwie jednak łatwiej obecnie aniżeli dwadzieścia lat temu znaleźć argumenty przeciw Popperowskiej *Poverty of Historicism*, trudniej ulec bezkrytycznie autorytetowi Parsonowskiego funkcjonalizmu lub strukturalizmu.

Jeśli treść publikacji zawartych w „Studiach Socjologicznych” można uznać za charakterystyczne odzwierciedlenie zainteresowań socjologii polskiej w ostatnich latach, z analizy ich wynika wniosek o równowadze pomiędzy empirycznymi badaniami a studiami teoretycznymi. Wśród tych ostatnich można wyodrębnić dwie kategorie: krytyczne rozbiory obcych teorii socjologicznych i antropologicznych, dokonywane przeważnie przez przedstawicieli młodszego pokolenia, oraz studia rozwijające główne koncepcje marksistowskiej socjologii odnoszące się do struktury społecznej, władzy, ideologii, teorii rozwoju, budowy teorii społeczeństwa socjalistycznego. Wiele jest również prac powracających do tradycji socjologii polskiej i prezentujących zarys poglądów polskich socjologów¹¹. Podobny rozkład tematyczny występuje w publikacjach książkowych i w innych socjologicznych wydawnictwach o ogólnej treści. Tematyka konferencji naukowych częściej stanowi wyraz wyspecjalizowanych empirycznych badań. Jednak i w tej dziedzinie można było zanotować wzrastające akcentowanie problemów teoretycznych widoczne zwłaszcza w dwóch konferencjach zorganizowanych przez IPPML z udziałem komitetów naukowych PAN i poświęconych teorii rozwoju społecznego oraz kształtowaniu socjalistycznego społeczeństwa polskiego.

teraction between American and German Sociology, „Social Research”, vol. 43, 1976, no 1; A. Nov o, *Therborn on the History of Sociology and Marxism*, „Acta Sociologica”, vol. 20, 1977, nr 1; por. także *Czy kryzys socjologii*, red. J. Szacki, Warszawa 1977.

¹⁰ Jaeggi np. zarzuca Teodorowi Adorno i Habermasowi odejście od podstawowych zasad materializmu historycznego na rzecz swoistego kulturowego determinizmu.

¹¹ „Przegląd Socjologiczny”, t. 28, 1976.

Oceniając stan socjologii polskiej w 1970 r. Władysław Markiewicz pisał, że może ona twórczo rozwijać materializm historyczny i że zbiór poglądów teoretycznych oraz zasad metodologicznych o marksistowskim charakterze, „choć zapewne nie przez wszystkich socjologów polskich aprobowany i stosowany jako wytyczna do analiz i badań naukowych, jest jednak powszechnie znany i respektowany”¹². Z perspektywy upływu lat można stwierdzić, że zakres owej znajomości i akceptacji rozszerza się m.in. ze względu na dłuższe i gruntowniejsze przygotowanie w tym zakresie młodszego pokolenia socjologów, które nie zetknęło się już z dogmatyczną i zubożoną wersją marksizmu wczesnych lat pięćdziesiątych.

Sprzyja temu procesowi także charakteryzowana poprzednio atmosfera rozczarowania do własnych teorii oraz metod manifestowana w socjologii zachodniej. Sprzyja zwłaszcza zintensyfikowana przez nowy system organizacji badań koncentracja na studiowaniu globalnego społeczeństwa polskiego w procesie jego ustrojowych przeobrażeń. Marksizm jako teoria wielkich struktur społecznych i społecznego rozwoju staje się w tych badaniach podstawą integracji wychodzącej poza formalne, organizacyjne powiązania i sięgającej głębiej aniżeli do płaszczyzny wspólności samego tylko przedmiotu badań.

Zastosowanie tej teorii do analizy kształtowania się socjalistycznego społeczeństwa polskiego stawia badaczy wobec zadań trudnych, ale otwierających rozległe pole ambicjom naukowym, wymaga bowiem wyjścia poza pierwotny zakres aplikacyjny stanowiący podstawę kształtowania się doktryny. Stawia ono badaczy wobec istotnej próby wartości historyzmu jako metody ujęcia zjawisk społecznych. Możliwość prowadzenia badań porównawczych odnoszących się do krajów zarówno o takich samych, jak o różnych formach ustrojowych stanowi przy tym ważny warunek umożliwiający rozszerzenie zakresu historycznych generalizacji. Socjologowie polscy korzystają z tych możliwości zwłaszcza w odniesieniu do badań struktury społecznej, prowadzonych wspólnie z socjologami radzieckimi, a także z fińskimi i angielskimi.

Marksistowska analiza całości społeczeństwa w jego rozwoju stanowi zarazem podstawę powiązań z innymi dyscyplinami społecznymi i humanistycznymi, o których była już poprzednio mowa. Związki te w części realizują się jednak tylko poprzez lekturę, nie zaś bezpośrednio, osobistą współpracę. Odnosi się to zwłaszcza do ogólnej marksistowskiej metodologii nauk. Jest ona uprawiana bardziej przez filozofów aniżeli socjologów, którzy w tej dziedzinie raczej korzystają z refleksji meto-

¹² W. Markiewicz, *Dorobek nauki polskiej w 25-leciu PRL w przekroju dyscyplin naukowych. Materiały Komitetu Nauk Socjologicznych*, maszynopis, s. 12.

dologicznych, anizeli współuczestniczą w rozwijaniu koncepcji o wysokim poziomie ogólności.

Częściej realizuje się bezpośrednia współpraca z historykami, ale tutaj także wydaje się konieczne stwierdzenie pewnego osłabienia wzajemnych związków, znacznie silniejszych w okresie, gdy socjologia pod opieką historii szukała miejsca dla kontynuowania własnej aktywności badawczej. Rozluźnienie to może się częściowo tłumaczyć rozpowszechnieniem wśród socjologów prognostycznej orientacji nastawionej raczej na powiązanie z przyszłością niż z przeszłością. Tłumaczenie to nie stanowi jednak właściwego uzasadnienia, gdyż oparcie na historycznych badaniach nurtów rozwojowych stanowi jedną z podstawowych metod prognozowania. Do studiów historycznych skłania także zyskująca obecnie popularność w nauce światowej, a formalnie zbliżająca się do marksizmu, neoewolucjonistyczna orientacja, która w danych archeologii, historii i socjologii poszukuje weryfikacji i uzupełnienia wniosków czerpanych w pewnym okresie głównie z porównawczych badań antropologicznych.

Historię i socjologię można uznać za dziedziny najściślej zbliżone w obrębie nauk humanistyczno-społecznych. Zachodzące między nimi różnice w odniesieniu do czasowego aspektu przedmiotu badań są właściwie głównie różnicami stopnia. I podobnie zinterpretować można różnice co do ogólności twierdzeń — przynajmniej w odniesieniu do nowoczesnej historii odchodzącej od idiografizmu¹³. Socjologię od historii najbardziej wydaje się różnić sposób uzyskiwania danych, częściowo zaś konsekwencje wynikające z różnego, na ogół, stopnia aktualności badanych problemów. Zbliża je natomiast potencjalny globalny zakres obejmowany zainteresowaniem obu dyscyplin zjawisk społeczno-kulturowych. Reintegracja obu nauk może się zatem dokonywać w bardzo szerokich ramach.

Tytułem przykładu o odmiennym charakterze rozpatrzeć można socjologię kultury jako jedną z subdyscyplin socjologicznych reprezentującą dziedzinę możliwych, a pod pewnymi względami niezbędnych powiązań z wyselekcjonowaną, a jednak obszerną kategorią nauk humanistycznych. Nie podobna traktować tutaj tego przedmiotu tak szeroko, jakby to było potrzebne dla właściwej prezentacji całej jego złożoności.

Wyodrębnienie kultury pojmowanej jako proces komunikowania się ludzi stwarza nowe powiązania pomiędzy socjologią kultury a językoznawstwem i różnymi dziedzinami wchodzącymi w obręb teorii sztuki i literatury. Tak zwane pragmatyczne ujęcie języka i przekazów arty-

¹³ A. Kłoskowska, *Socjologia a historia*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 71, 1964, nr 3.

stycznych polegające na rozpatrywaniu ich źródeł, celu i funkcji stawia te dziedziny humanistyki wobec zadań wspólnych z socjologią kultury. Kieruje ono bowiem uwagę badaczy na charakter porozumienia językowego, mechanizm tworzenia i sposób odbioru dzieł sztuki, współokreślając ich cechy. Pragmatyczny typ analizy kultury stanowi przy tym obowiązujący atrybut jej marksistowskiego ujęcia, choć się do niego nie ogranicza.

Może się to wydać paradoksalne, gdyż dziedzina kultury nie była pierwotną i naczelną sferą zainteresowań klasyków marksizmu, stanowiła natomiast przedmiot zastosowań teorii o różnorodnych zdecydowanie idealistycznych podstawach. W tej właśnie dziedzinie szczególnie skutecznej podstawy integracji socjologicznego ujęcia z innymi dyscyplinami humanistycznymi dostarcza obu stronom stanowisko marksizmu. W tradycji polskiej socjologii kultury można wskazać wyraźne konsekwencje tego faktu. Są one oczywiste w rozważaniach Krzywickiego na temat wędrówki idei zgodnych z dominującą materialistyczno-historyczną podstawą teoretyczną jego socjologii. Niemniej wyraźnie występują one w rozwoju socjologii kultury Czarnowskiego.

Charakterystyczne jest, że Znanięcki z właściwą sobie tolerancją raczej niż aprobatą określił rozprawę Józefa Chałasińskiego o szkolnictwie amerykańskim jako analizę marksistowską. Stanisław Ossowski nie mogąc pogodzić swoich koncepcji kultury z tzw. wulgarnym ekonomizmem wskazywał metodologiczne zastosowanie marksizmu jako drogę analizy zjawisk kultury zgodną z socjologicznymi założeniami. Dokonujący się współcześnie w wielu krajach rozwój semiotyki kultury, tak owocny m.in. w humanistyce radzieckiej, stanowi podstawę do praktycznego zespolenia socjologii z wielu dziedzinami humanistyki nie tylko w płaszczyźnie podobnej orientacji, lecz także wspólnych badań umożliwiających wspólne opracowanie ściślejszych, doskonalszych metod i osiągnięcie rezultatów bardziej zadowalających obie strony.

To, co odnosi się do socjologii kultury, z tym większą wyrazistością występuje w wielu innych wyspecjalizowanych działach socjologii, jak np. socjologia pracy i industrializacji, socjologia wsi i miasta badająca zjawiska urbanizacji lub socjologia polityki, gdzie oparcie na teorii marksizmu stwarza głębszą niż same tylko formy organizacyjne podstawę związków z odpowiednimi dyscyplinami humanistycznymi i społecznymi. Charakteryzując szanse i rolę humanistycznej orientacji współczesnych nauk społecznych i miejsce socjologii w jej kształtowaniu zwracał na to uwagę przed kilkunastu laty S. Ossowski pisząc, że „ten [socjologiczny] punkt widzenia, ten sposób interpretowania zjawisk stanowił jeden

z wielkich intelektualnych walorów teorii Marksa”¹⁴ i że nauki społeczne wyłączające się z nurtów tego wpływu zagrożone były jałowością.

W ostatnich latach zaznacza się wśród socjologów polskich młodszego pokolenia ożywienie ogólnometodologicznych i teoretycznych zainteresowań wyrażających stanowisko socjologii humanistycznej. Jeszcze w 1971 r. podobna deklaracja traktowana była przez samego autora niemal jako głos wołającego na puszczy¹⁶. Obecnie orientacja humanistyczna ulega nasileniu. Przejawia się zrazu głównie w omawianiu i rozwijaniu cudzych poglądów. Właściwa socjologii polskiej otwartość wyraża się przy tym w zainteresowaniu nurtami światowej socjologii, takimi jak symboliczny interakcjonizm, etnometodologia i inne odmiany koncepcji poszukujące filozoficznego oparcia w fenomenologii. Można jednak oczekiwać, iż głębsza analiza najciekawszych spośród tych pomysłów doprowadzi autorów do odkrycia ich pokrewieństwa z dobrze ugruntowanymi w tradycjach socjologii polskiej koncepcjami definicji sytuacji, współczynnika humanistycznego, „samorealizującego się lub samounicestwiającego prorocstwa”, którego określenie przed Mertonem sformułowane było w polskiej refleksji naukoznawczej¹⁵.

Na tym tle stosunkowo mniej szeroko przejawia się wśród socjologów zainteresowanie krytyczną szkołą zachodniego marksizmu, która bywa częściej przedmiotem oceniających analiz filozofów i politologów. Ta wstrzeźliwość może otwierać drogę bardziej oryginalnym własnym próbom rozwijania ogólnoteoretycznych i metodologicznych marksistowskich podstaw humanistycznej socjologii w Polsce. Jest to jednak jeszcze zadanie stanowiące szansę i perspektywę przyszłości. Liczne badania empiryczne i częściowe teoretyczne syntezy wybranych dziedzin socjologii dostarczają oparcia takim próbom. Są one najważniejszym aktualnym zadaniem socjologii.

¹⁴ S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 1962, s. 267–262.

¹⁵ S. Ossowski, M. Ossowska, *Nauka o nauce*, „Nauka Polska” 1935.

¹⁶ E. Mokszycki, *Socjologia humanistyczna*, Warszawa 1971.